



Ratowanie przyjaciółki

Edit 22.11 Już powoli ryczeć mi się chce. Kotka znowu pod kroplówką i tlenem, bo nie stać mnie na wszystkie leki. Pracy szukam ale do fizycznej mnie lekarz nie dopuszcza. Szukam, szukam, a mała ślini się i ledwie dycha. Taksówka - 40 minut bo śnieg spadł. Pożyczyłam póki co od przyjaciela na szpital...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/y2bvzz>

